

Sygn. akt III AUa 390/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 marca 2022 r. w S.

sprawy A. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o umorzenie należności Likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 24 maja 2021 r., sygn. akt VI U 2477/19

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	
--	----------------------------------	--

Sygn. akt III AUa 390/21

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., działając z upoważnienia Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Likwidatora Funduszu Alimentacyjnego Oddział w G., decyzją nr (...) z dnia 7 sierpnia 2019 roku - na podstawie art. 68 ust. 1 w zw. z art. 63 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, po rozpatrzeniu wniosku A. W. – odmówił umorzenia w kwocie 6.627,75 zł należności Likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego z tytułu wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz 5 % opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu.

Z powyższą decyzją nie zgodził się A. W., który w odwołaniu

z 31 października 2019 roku wniósł o umorzenie spłaty należności likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego.

W uzasadnieniu wskazał, że jest bardzo chory, przeszedł ciężkie operacje kręgosłupa i twarzoczaszki, trafił nawet do prosektorium, a obecnie co miesiąc jego leki kosztują ponad 300 zł, korzysta z dużego wsparcia (...), ale często brakuje mu środków na czynsz, prąd i gaz oraz na życie z miesiąca na miesiąc.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego odrzucenie, wskazując, że decyzję doręczono dorosłemu domownikowi wnioskodawcy 12 sierpnia 2019 r., zaś odwołanie zostało wniesione 31 października 2019 r, tj. z przekroczeniem miesięcznego terminu na jego złożenie. Z ostrożności procesowej organ dodał, że nie zachodzi szczególna sytuacja, nie rokująca zmiany czy poprawy, powodująca, iż wnioskodawca nie będzie w stanie spłacać należności, a w związku z tym nie występują w sprawie szczególne okoliczności uzasadniające umorzenie należności.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że umorzył należności ubezpieczonego A. W. wobec likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego w kwocie 6 627 zł 75 gr.

### ***Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:***

A. W. urodził się (...). Ubezpieczony jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, w przeszłości był leczony operacyjnie w związku z uszkodzeniem kręgosłupa i twarzoczaszki. Jest osobą rozwiedzioną, samotną i prowadzi jednoosobowe gospodarstwo domowe. Mieszka w mieszkaniu należącym dawniej do jego dziadka. W lokalu mieszkają też ciocia ubezpieczonego z konkubentem. Wobec osób zajmujących wskazany lokal orzeczono eksmisję w związku z czym ubezpieczony oczekuje na przydział lokalu zastępczego.

Ubezpieczony jest z zawodu blacharzem samochodowym, pracował też jako spawacz. Obecnie nie pracuje zawodowo. Utrzymuje się z zasiłku stałego z tytułu niepełnosprawności, wypłacanego przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w S. w kwocie 645 zł miesięcznie. Ubezpieczony otrzymuje też zasiłki okresowe (od maja do sierpnia 2019 roku po 28 zł miesięcznie na zakup środków higienicznych) i celowe (na zakup żywności, leków, odzieży, na zapłatę za energię). Poza wydatkami na mieszkanie (około 50 zł miesięcznie), media i żywność kupuje też w miarę każdorazowych możliwości leki (koszt których wynosi około 300 zł miesięcznie). Ponadto A. W. spłaca kredyt zaciągnięty na zakup telewizora (rata wynosi 100 zł miesięcznie).

Mama ubezpieczonego mieszka samodzielnie utrzymując się z własnej emerytury. A. W. pomaga jej w sprawach dnia codziennego (zakupach, porządkach).

W okresie od 9 września 2019 roku (planowo do 7 października 2019 roku) ubezpieczony był hospitalizowany.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione podnosząc, iż stan faktyczny w niniejszej sprawie był praktycznie bezsporny. Organ rentowy nie kwestionował bowiem okoliczności podawanych przez ubezpieczonego, a dodatkowo potwierdzonych dokumentacją zgromadzoną w aktach sprawy. Sąd pierwszej instancji nie znalazł także podstaw do zakwestionowania twierdzeń faktycznych ubezpieczonego dotyczących wysokości dochodu, ponoszonych kosztów, czy stanu zdrowia odwołującego. Sporną, a więc domagającą się oceny sądu, pozostawała okoliczność, czy na gruncie stanu faktycznego zachodzą w odniesieniu do ubezpieczonego przesłanki do umorzenia świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

Przywołując art. 16 i 17 ustawy z dnia 18 lipca 1974 roku o funduszu alimentacyjnym (Dz. U z 1991 roku nr 45, poz. 200 z późn. zm.) Sąd pierwszej instancji wskazał, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych mógł uprzednio w szczególnie uzasadnionych wypadkach umorzyć należności funduszu alimentacyjnego od osób zobowiązanych do alimentów oraz od osób, które bezpodstawnie pobrały świadczenia z tego tytułu, ale też pobierał stałą opłatę w wysokości 5% od wypłaconego świadczenia na pokrycie kosztów działalności funduszu, która również podlega zwrotowi. Obecnie omawiane zagadnienie regulowane jest przepisem art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych (Dz. U., nr 228, poz. 2255 z późn. zm.) zgodnie z którym, w szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której prowadzona jest egzekucja alimentów, lub

osoby zobowiązanej do zwrotu bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu, likwidator może umorzyć, rozłożyć na raty lub odroczyć termin płatności należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych lub bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę iż poprzednio ustawodawca wskazując na „szczególnie uzasadnione wypadki” nie wskazał dalej w ustawie żadnych kryteriów, którymi powinien kierować się organ przy podejmowaniu decyzji. W praktyce więc, przy podejmowaniu decyzji organ uwzględniał indywidualną sytuację każdego dłużnika, np. jego wiek, okres zadłużenia, powody niewywiązywania się z obowiązku alimentacyjnego. Obecnie jednak, po likwidacji funduszu alimentacyjnego, przesłanki pozwalające na umorzenie zadłużenia zostały określone precyzyjniej. Zgodnie bowiem z art. 68 ust. ustawy z dnia 28 listopada 2003 roku likwidator może umorzyć, rozłożyć na raty lub odroczyć termin płatności należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych lub bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu - w szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja. Wynika stąd, że katalog okoliczności szczególnych uzasadniających umorzenie zadłużenia został zawężony do okoliczności dotyczących stanu rodzinnego i zdrowotnego osoby zobowiązanej.

Sąd Okręgowy podkreślił – za uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2001 roku w sprawie III ZP 2/01 (OSNP 2001/13/445), że „swobodne” decyzje organu podlegają merytorycznej ocenie przez sąd ubezpieczeń. W takich sytuacjach sądy rozpatrując odwołania od decyzji odmawiających umorzenia nie tylko badają jej zgodność z prawem, ale oceniają także jej zgodność z własnym wyobrażeniem o tym, czy osoba ubiegająca się o umorzenie, może z możliwości umorzenia skorzystać.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, przez szczególnie uzasadnione wypadki rozumieć należy pewne wyjątkowe, nietypowe, okoliczności występujące w sprawie, a zwłaszcza dotyczące osoby zobowiązanej do zwrotu należności funduszu alimentacyjnego, zgodnie z przepisem art. 68 ustawy o świadczeniach rodzinnych - jego sytuacji rodzinnej i zdrowotnej, a w sprawie niniejszej, zdaniem Sądu meriti, wystąpiły takie właśnie nadzwyczajne okoliczności.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że umorzenia spornych należności nie mogła uzasadniać wyłącznie trudna sytuacja materialna ubezpieczonego. Zła kondycja finansowa jest bowiem cechą większości zobowiązanych, za których świadczenia wypłaca fundusz alimentacyjny i umarzanie należności z tej tylko przyczyny czyniłoby praktycznie martwą regulację o obowiązku zwrotu organowi rentowemu równowartości wypłaconych z funduszu świadczeń. Trudna sytuacja materialna ubezpieczonego uzasadniała wypłatę świadczeń alimentacyjnych w zastępstwie ubezpieczonego. Nie może zatem nadal niejako „chronić” obowiązanego do wypłaty renty alimentacyjnej przed wywiązaniem się przez niego z realizacji obciążającego go świadczenia i przerzucać w tym zakresie ciężar wypłaty należności na fundusz alimentacyjny. Celem istnienia funduszu alimentacyjnego było zapewnienie osobom uprawnionym do wypłaty rent alimentacyjnych uzyskanie należnych im kwot w sytuacji, gdy egzekucja względem osób zobowiązanych okazywała się bezskuteczna w całości lub w części. Nie oznacza to, iż osoby zobowiązane zostały zwolnione z realizacji ciężącego na nich obowiązku. Nie ulega wątpliwości, że powinny one uregulować swoje zaległości płatnicze względem funduszu. Zgodnie z art. 4 ustawy o funduszu alimentacyjnym bezskuteczność egzekucji całkowita lub częściowa stanowiła jeden z koniecznych warunków wypłaty świadczeń z funduszu przez ZUS. Po wydaniu decyzji o przyznaniu świadczeń organ staje się wierzycielem dłużnika, który już wcześniej był „niewypłacalny”, a teraz staje się zobowiązanym do zwrotu wypłaconych w jego zastępstwie świadczeń. W związku z tym, na zasadzie art. 14 ust. 1 ustawy, należność ZUS podlega ściągnięciu aż do pełnego zaspokojenia, a egzekucję na rzecz ZUS prowadzi właściwy komornik. Ponieważ bezskuteczność egzekucji stanowi warunek wypłaty świadczeń, nie może jednocześnie stanowić podstawy umorzenia należności wobec ZUS. Potwierdza to także treść art. 1086 § 5 Kodeksu postępowania cywilnego, wedle którego bezskuteczność egzekucji nie stanowi podstawy umorzenia postępowania egzekucyjnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w sprawie niniejszej wystąpiło wyjątkowe skomasowanie okoliczności uniemożliwiających w istocie spłatę zadłużenia względem funduszu alimentacyjnego. Nie ulega wszakże wątpliwości, że sytuacja materialna ubezpieczonego sytuuje go poniżej minimum socjalnego. Ubezpieczony ze względu

na stan zdrowia nie pracuje zawodowo - utrzymuje się z zasiłku stałego z tytułu niepełnosprawności, wypłacanego przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w S. w kwocie 645 zł miesięcznie. Sytuacja finansowa A. W. jest na tyle zła, że otrzymuje on też zasiłki okresowe (na zakup środków higienicznych) i celowe (na zakup żywności, leków, odzieży, na zapłatę za energię). Same wydatki na leki (300 zł miesięcznie) stanowią niemal połowę środków, którymi dysponuje odwołujący. Dodatkowo Sąd pierwszej instancji wskazał, że A. W. jest osobą samotną, prowadzącą jednoosobowe gospodarstwo domowe, a jego sytuacja mieszkaniowa jest taka, że oczekuje na przydział lokalu zastępczego, wobec orzeczonej eksmisji. Ponadto ubezpieczony jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, a rodzaj występujących u niego schorzeń (w szczególności trwale, poważne uszkodzenie kręgosłupa i twarzoczaszki) przy uwzględnieniu poziomu kwalifikacji zawodowych wnioskodawcy (blacharz samochodowy i spawacz) oraz jego wieku (przekroczony 60 rok życia) praktycznie trwale eliminuje go z rynku pracy.

W ocenie Sądu meriti, oznacza to, że w sprawie niniejszej wystąpiły obiektywne i niezależne od postawy ubezpieczonego okoliczności, stawiające pod znakiem zapytania możliwość spłacenia niekwestionowanego zadłużenia. Sąd - jak to wyżej wskazano - ustalił, że stały dochód ubezpieczonego wynosi 645 zł. Biorąc pod uwagę jego koszty utrzymania, w tym konieczność stałego przyjmowania leków oraz okoliczność, że ubezpieczony nie korzysta z pomocy rodziny oraz fakt jego złego stanu zdrowia, związanego z przebytymi urazami, w żaden sposób nie można przyjąć, że odwołujący byłby w stanie zgromadzić środki na pokrycie przedmiotowego zadłużenia. Sąd Okręgowy dodał, że w odniesieniu do ubezpieczonego - z wyżej omówionych powodów - nie można mówić o jakichkolwiek możliwościach zarobkowych.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że w sprawie niniejszej wystąpiły, opisane w przepisie art. 68 ustawy z dnia 28 listopada 2003 roku, okoliczności uzasadniające umorzenie należności względem funduszu alimentacyjnego, które wynikają z całokształtu przesłanek składających się na aktualną sytuację ubezpieczonego.

Ponieważ finalnie Sąd dokonał odmiennej niżeli organ rentowy, jako likwidator funduszu alimentacyjnego, oceny sytuacji ubezpieczonego, gromadząc w tym zakresie materiał bardziej szczegółowy i opierając się na całokształcie okoliczności sprawy, przeto zaskarżoną decyzję Sąd pierwszej instancji uznał za wadliwą.

W świetle informacji o długotrwałej hospitalizacji ubezpieczonego we wrześniu i październiku 2019 roku wniosek organu rentowego o odrzucenie odwołania uznano za nietrafny. Faktem jest, iż ubezpieczony nominalnie wniósł odwołanie z przekroczeniem miesięcznego terminu, jednakże stan zdrowia skutkujący długotrwałą hospitalizacją usprawiedliwia odnośne opóźnienie. Ponadto decyzja została odebrana przez osobę, z którą ubezpieczony nie prowadzi wspólnego gospodarstwa domowego, a samo opóźnienie nie może być uznane za nadmierne. Z tych względów Sąd uznał, iż możliwa jest merytoryczna ocena przedmiotowej decyzji organu rentowego.

Uwzględniając całokształt powyższych okoliczności Sąd Okręgowy, opierając się na treści przepisu art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję, umarzając sporne należności.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się organ rentowy, zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

I. Naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1. art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. przez jego błędną wykładnię, skutkującą przyjęciem braku podstaw do odrzucenia odwołania w niniejszej sprawie w sytuacji gdy ubezpieczony miał możliwość złożenia przedmiotowego odwołania w okresie poprzedzającym hospitalizację rozpoczętą od 09.09.2019 r., co potwierdza zaświadczenie z dnia 25.09.2019 r. Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w C. oraz wobec wskazanego w zaskarżonej decyzji faktu, że prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z inną osobą,

2. art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku błędnego przyjęcia, że ww. materiał dowodowy uzasadnia umorzenie spornych

w sytuacji gdy takich podstaw nie było, a w szczególności wobec bezspornych i niekwestionowanych przez ubezpieczonego (art. 230 k.p.c.) okoliczności, polegających na tym, że:

a) ubezpieczony (dłużnik) przedłożył orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, jednak przedmiotowe orzeczenie nie wyklucza go z możliwości podjęcia zatrudnienia na stanowisku odpowiednio przystosowanym, w konsekwencji brak podstaw do przyjęcia, że ubezpieczony jest w całości wyeliminowany z rynku pracy

b) brak aktualnej dokumentacji medycznej nie pozwalał Sądowi na konkluzję, że nastąpiła istotna zmiana zdrowotna ubezpieczonego w sytuacji gdy ostatnie dokumenty medyczne przedłożone przez dłużnika dotyczą okresu 2013-2017,

c) konieczność spłaty spornego zadłużenia jest konsekwencją wieloletniego niewywiązywania się strony z obowiązku alimentacyjnego względem swojego dziecka,

d) w rozpatrywanej sprawie istnieje możliwość spłaty spornych należności w dłuższym okresie czasu, w ramach układu ratalnego dostosowanego do możliwości finansowych ubezpieczonego, przy czym ubezpieczony nie podejmował żadnej próby spłaty

ww. należności w ratach

- które to uchybienia miały istotny wpływ na wynik sprawy.

Apelujący organ wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i odrzucenie odwołania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji organ stwierdził, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia przepisu art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. gdyż zaskarżona decyzja została prawidłowo doręczona w dniu 12.08.2019 r., natomiast odwołanie zostało wniesione w dniu 31.10.2019 r., a więc z przekroczeniem miesięcznego terminu na jego złożenie. Powyższe powinno skutkować odrzuceniem odwołania, zważywszy, że zaświadczenie z dnia 25.09.2019 r. Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w C. potwierdza hospitalizację od 09.09.2019 r. i ubezpieczony miał możliwość złożenia przedmiotowego odwołania w okresie poprzedzającym hospitalizację. W opinii organu rentowego fakt, że sporna decyzja została odebrana przez inną osobę nie stanowi argumentu na korzyść powoda, skoro ubezpieczony prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z inną osobą (bezsporne), co stwierdził Sąd w ustaleniach stanu faktycznego. W związku z tym apelujący ocenił, iż sporna decyzja została doręczona prawidłowo i odwołanie podlega odrzuceniu.

Ponadto organ rentowy stwierdził, że aktualna sytuacja materialna ubezpieczonego jest trudna, lecz niski standard życia nie może jednak stanowić podstawy do umorzenia należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego. Powód otrzymuje zasiłek w kwocie 645,00 zł. wypłacany przez MOPS - zasiłek ten jest zasiłkiem stałym, oprócz tego ww. otrzymuje zasiłki okresowe: na zakup środków higienicznych i celowe m.in. na zakup żywności, leków, odzieży oraz na zapłatę za energię. Co istotne, sytuacja ta nie będzie miała charakteru trwałego, bowiem ubezpieczony z dniem 02.05.2025 r. osiągnie wiek, umożliwiając ubieganie się o emeryturę. Wobec tego nie można wykluczyć, że sytuacja finansowa powoda może ulec poprawie i wówczas zobowiązany będzie posiadał środki umożliwiające spłatę należności funduszu alimentacyjnego. Zatem podjęcie decyzji o umorzeniu należności funduszu alimentacyjnego w likwidacji wydaje się obecnie decyzją przedwczesną. Jak długo bowiem istnieje obiektywna możliwość spłaty należności funduszu alimentacyjnego w likwidacji, brak jest przesłanek do rezygnacji przez likwidatora z dochodzenia należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego.

Apelujący organ wskazał, że przedłożone przez ubezpieczonego orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności nie wyklucza go z podjęcia zatrudnienia na stanowisku odpowiednio przystosowanym. Również przedłożona dokumentacja medyczna nie pozwala w pełni stwierdzić, że powód został na trwale wyeliminowany z rynku pracy. Dokumentacja medyczna dotyczy okresu 2013-2017 r. Faktem jest, że aktualna sytuacja zdrowotna zobowiązanego jest trudna, lecz brak jest dokumentów potwierdzających, iż koszty

leczenia wynoszą około 350,00 zł miesięcznie, a oprócz zasiłku stałego w kwocie 645,00 zł, ubezpieczonemu są również wypłacane wszelkie zasiłki celowe m.in. zasiłek celowy na zakup leków.

W zakresie sytuacji mieszkaniowej powoda organ rentowy ocenił, że sytuacja ta nie wynika z bieżącego okresu, bowiem dłużnik faktycznie oczekuje na przydział lokalu zastępczego - wobec orzeczonej eksmisji, ale zgodnie z oświadczeniem dłużnika w 2016 r. ustalono, że wniosek o lokal socjalny złożył już 21 lat temu, natomiast wyrok dotyczący wykonania eksmisji został wydany 13 listopada 2003 r. Z przedłożonej dokumentacji wynika, że powód nadal zamieszkuje lokal wraz z ciotką i jej konkubentem. W zakresie ponoszonych kosztów tj. opłata za czynsz (na podstawie opisu dokonanych przelewów - nie wszystkie zawierają ten opis) wynika, że dłużnik w okresie między 02.2019 - 11.2019 r. dokonywał wpłat w wysokości 50,00 zł.

Konieczność spłaty zadłużenia względem Likwidatora Funduszu Alimentacyjnego ZUS jest konsekwencją wieloletniego niewywiązywania się przez ubezpieczonego z obowiązku alimentacyjnego względem swojego dziecka. Choć powód znajduje się obecnie w trudnej sytuacji finansowej i zdrowotnej, to jednak nie jest ona na tyle krytyczna, by uzasadniała umorzenie wobec niego należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego. Przy tej ocenie należy mieć bowiem na względzie fakt, że z obowiązku łżenia na swoje dziecko zobowiązany nie wywiązał się przez szereg lat. W okresie kiedy z racji wieku i stanu zdrowia, miał duże szanse na znalezienie zatrudnienia, które umożliwiłoby partycypowanie w utrzymaniu dzieci, zobowiązany nie podejmował żadnych starań nakierowanych na takie zorganizowanie życia i znalezienie źródła utrzymania, by zadośćuczynić temu obowiązkowi. Te okoliczności natomiast są bardzo istotne dla obecnej oceny żądania wnioskodawcy, który podnosi, że ze względu na obecny stan zdrowia nie jest w stanie spłacić zadłużenia.

Organ rentowy podkreślił, że w przypadku trudnej sytuacji materialnej i zdrowotnej ubezpieczony może wystąpić z wnioskiem o rozłożenie spłaty funduszu alimentacyjnego w likwidacji na raty, w wysokości dostosowanej do swoich aktualnych możliwości finansowych.

Biorąc pod uwagę powyższe apelujący organ uznał, że w przypadku A. W. nie zachodzą przesłanki uzasadniające umorzenie spornych należności i powołując się na orzecznictwo zaznaczył, iż umorzenie należności jest instytucją nadzwyczajną, możliwą do zastosowania w szczególnie uzasadnionych przypadkach. W ocenie organu, w rozpatrywanym przypadku podjęcie decyzji o umorzeniu należności jest zaprzeczeniem celów, dla jakich ustanowiono instytucję prawną funduszu alimentacyjnego. Sama trudna sytuacja finansowa dłużnika nie świadczy o nadzwyczajnych okolicznościach uzasadniających umorzenie zaległości na rzecz likwidowanego funduszu alimentacyjnego. Subiektywne przekonanie o braku możliwości i realnych perspektyw uzyskania środków materialnych na spłatę niniejszego zadłużenia również nie jest wystarczające do umorzenia długu alimentacyjnego.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca stwierdził, że on, była żona i dziecko mają 3 różne grupy krwi, ukrywano przed nim książeczkę zdrowia dziecka, jak ją znalazł od razu odbył się rozwód z winy byłej żony. Z kolei w odniesieniu do lokalu, gdzie mieszka odbyły się 3 sprawy o eksmisję, a on prowadzi odrębne gospodarstwo domowe od p. Ś. i jej konkubenta. Wskazując na swój stan zdrowia, A. W. ocenił, że do żadnej pracy się nie nadaje, nawet wychodząc do kościoła się przewraca. Podkreślił, że liczy na pomoc Prezydenta Miasta S. w przedmiocie zajmowanego lokalu, bo w grudniu 2021 r. miał mieć wręczony order za wieloletnie honorowe oddawanie krwi. Jednocześnie wskazał, że tylko w 40% jest w stanie pokryć koszty leków – za środki uzyskane z (...) na ten cel, zaś musi pokrywać koszty czynszu gazu, prądu i rat za telewizor, który posiada, bo tylko siedzi lub leży w swoim pokoju.

Ubezpieczony zwrócił się o pozytywne rozpatrzenie prośby o umorzenie alimentów.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest kontynuacją postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji, a de facto przed ZUS jako likwidatorem Funduszu

Alimentacyjnego. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji, między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Dodatkowo należy wskazać, że dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia tego postępowania uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999r., III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że sąd pierwszej instancji zgromadził materiał dowodowy, stanowiący podstawę rozstrzygnięcia. Jednak analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w świetle zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. oraz zarzutów apelacji prowadzi do wniosku, że sąd pierwszej instancji zupełnie dowolnie ocenił zgromadzone dowody, przyjął stan faktyczny nieodpowiadający rzeczywistości, wyprowadził chybione, sprzeczne z logiką i zasadami współżycia społecznego wnioski w zakresie stwierdzenia, iż sytuacja wnioskodawcy jako dłużnika alimentacyjnego zobowiązanego do spłaty zadłużenia wobec likwidatora Funduszu Alimentacyjnego należy do wyjątkowych i uzasadnia umorzenie należności. Dlatego wyrok ten nie mógł zostać utrzymany w mocy.

W pierwszej kolejności konieczne jest odniesienie do zarzutu naruszenia art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c., uznać należało, że niezasadnie apelujący uznaje umorzenie postępowania za bezwzględny obowiązek sądu w razie wniesienia odwołania po terminie. Regulacja ta jest odmienna od ogólnych zasad dokonywania doręczeń i oceny ich prawidłowości. Oparta jest na zwrotach niedookreślonych, co prowadzi do stwierdzenia, że to sąd decyduje czy przekroczenie terminu jest nadmierne i czy nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 404/09, LEX nr 611422; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006r., III UK 168/2005, LexPolonica nr 1849165). W odrębnym postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w odniesieniu do odwołania wszczynającego postępowanie sądowe, nie są stosowane ogólne reguły postępowania o przywrócenie terminu, przewidziane w art. 168 k.p.c. Sąd z urzędu dokonuje nie tylko sprawdzenia zachowania przez stronę terminu do wniesienia odwołania, lecz także - w przypadku stwierdzenia opóźnienia - ocenia jego rozmiar oraz przyczyny. Sąd ma dyskrecyjną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2021 r., sygn. akt I USK 182/21, LEX nr 3270068).

Odrzucając odwołanie na podstawie powyższego przepisu sąd musi uzasadnić, że nie wystąpiły wskazane w nim obie przesłanki potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006r., III UK 168/05, LEX nr 277825). Przesłanki te spełnione zatem muszą być kumulatywnie i nawet w przypadku stwierdzenia, że przekroczenie ustawowego terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się - w przypadku gdy przekroczenie ustawowego terminu jest nadmierne - sąd obowiązany jest odrzucić odwołanie. Co zaś dotyczy nadmiernego przekroczenia terminu w orzecznictwie przyjmuje

się, że nadmierne jest opóźnienie, gdy wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego nastąpiło po upływie osiemnastu miesięcy od dnia doręczenia jej odpisu (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 września 1999 r., II UKN 490/99, OSNAPiUS 2001 Nr 2, poz. 57) albo po upływie trzynastu miesięcy od dnia wydania decyzji (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 grudnia 1998 r., II UKN 561/98, OSNAPiUS 2000 Nr 5, poz. 199) albo po upływie sześciu miesięcy od dnia doręczenia decyzji organu rentowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998 Nr 3, poz. 104). W tym kontekście należy oceniać „nadmierność opóźnienia” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2020 r., sygn. akt I UK 425/19, LEX nr 3089200).

W niniejszej sprawie nie wystąpiła żadna z podstaw orzeczenia o odrzuceniu odwołania z powodu jego złożenia po terminie. Choć istotnie formalne doręczenie nastąpiło prawidłowo do rąk osoby mieszkającej z w tym samym lokalu co wnioskodawca (dorosłemu domownikowi), która zobowiązała się oddać ją adresatowi (co jest zgodne z art. 43 k.p.a.), to niewątpliwie w związku z przebywaniem w szpitalu pod koniec terminu do złożenia odwołania, A. W. nie złożył go do 12 września 2019 r. bez swojej winy. Termin do złożenia odwołania przysługuje bowiem stronie w całości a nie tylko w okresie gdy pozostaje w odpowiednim miejscu i stanie zdrowia by móc go dochować. Jeśli w związku z tym ubezpieczony był hospitalizowany od 9 września 2019 r. (co wykazał zaświadczeniem z Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w C. z dnia 25 września 2019 r.), a organ nie wykazał, że wcześniej był w stanie złożyć odwołanie bez uszczerbku dla swojego zdrowia i interesu (który miał prawo realizować do końca terminu na wniesienie odwołania) to twierdzenia organu w tym zakresie trzeba uznać za bezpodstawne. Oczywista jest zaś nieznacznosc przekroczenia terminu do złożenia odwołania, gdyż jak wskazano powyżej, jej nadmierność należy rozważać po okresie kilka - lub nawet kilkunastokrotnie dłuższym niż 1,5 miesiąca, a tylko o tyle A. W. przekroczył termin. Całkowicie zasadnie więc Sąd uznał, że sprawę należało rozpoznać merytorycznie, zamiast odrzucić odwołanie na podstawie art. 477<sup>9</sup> k.p.c.

Przechodząc jednak do merytorycznej analizy zaskarżonej decyzji i wydanego w sprawie wyroku, należy podkreślić, iż to na wnioskodawcy spoczywał ciężar obalenia twierdzeń zawartych w zaskarżonej decyzji. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 lipca 2020 r., III UK 339/19 wyjaśnił, że w odniesieniu do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych należy zauważyć, iż postępowanie sądowe toczy się na skutek odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, która jest podejmowana na podstawie przepisów procedury administracyjnej, w określonym stanie faktycznym stwierdzonym przez Zakład. Z chwilą, gdy sprawa zawiśnie przed sądem, toczy się już w trybie procesu cywilnego, chociaż z uwzględnieniem proceduralnych odrębności przewidzianych dla rozstrzygania tej kategorii spraw. Organ i osoba odwołująca się od decyzji są równorzędnymi stronami, a sąd zobligowany jest w czasie prowadzonego postępowania uwzględniać reguły dowodowe przewidziane w procedurze cywilnej, wynikające z art. 213 § 1 k.p.c., art. 228 § 1 k.p.c., art. 230 i art. 231 k.p.c. W takiej sprawie odwołanie zastępuje pozew, a zatem to na odwołującym spoczywa, zgodnie z art. 232 k.p.c., ciężar wykazania, że zaskarżona decyzja jest z pewnych względów wadliwa. Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie toczy się od nowa, lecz stanowi kontynuację uprzedniego postępowania przed organem rentowym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2008 r., I UK 151/08, OSNP 2010/11-12/146). W sporze sądowym reguły dowodowe są szersze niż zwykły obowiązek strony wskazania dowodów dla ustalenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Oczywiście wadliwość decyzji może też wynikać z błędnej wykładni prawa materialnego, co nie będzie wymagało postępowania dowodowego. Niemniej w każdym przypadku, gdy adresat decyzji nie zgadza się z faktami stanowiącymi podstawę zastosowania konkretnej normy prawa musi przedstawić dowody okoliczności przeciwnych. Wymaga podkreślenia, że na gruncie procedury cywilnej obowiązuje zasada prawdy materialnej wynikająca z art. 3 k.p.c. Należy więc pamiętać, że sąd - a więc także sąd pracy i ubezpieczeń społecznych - nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy i do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Stąd ustawodawca do minimum ograniczył uprawnienia sądu do działania z urzędu, zatem szczególnego znaczenia nabiera aktywność stron w prezentowaniu dowodów oraz przytaczaniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Oczywiście, o ile decyzja organu opiera się na wątpliwych podstawach faktycznych odwołujący się, będący adresatem decyzji nie będzie miał problemu proceduralnego z podważeniem zasadności decyzji. Natomiast jeżeli organ oparł decyzję na faktach miarodajnych, kwestionujący decyzję musi przedstawić dowody podważające te fakty. Przepisy procedury cywilnej nie ustanawiają



przy tym zasady rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść odwołującego się od decyzji. Przyjęcie takiej zasady przeczyłoby treści art. 3 k.p.c., który na stronę postępowania nakłada obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy oraz przedstawiania dowodów; jak też treści art. 6 § 2 k.p.c., który stanowi, że strony obowiązane są przytaczać wszelkie okoliczności faktyczne i dowody bez zbędnej zwłoki. Obowiązkiem strony i w jej interesie procesowym jest przedstawienie dowodów, które pozostawione są osądowi sędziowskiemu dokonywanemu w granicach zakreślonych treścią normy zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. To sąd, po rozważeniu całego zgromadzonego w sprawie materiału, a więc także wszystkich innych okoliczności, w tym niespornych, ocenia wiarygodność przedstawionych dowodów i ich moc, kierując się wyłącznie własnym przekonaniem. Tak zakreślona sędziowska swoboda nie jest ograniczona żadnymi zasadami procesowymi wyznaczającymi kierunek oceny przedstawionych dowodów.

Podzielając w całości przedstawione powyżej stanowisko, należy uznać, że w sprawie, w której likwidator Funduszu Alimentacyjnego uznał, iż nie ma podstaw do umorzenia wobec A. W. jego zaległości, a ustalenie to było wynikiem postępowania przeprowadzonego przez organ, którego wyniki szczegółowo omówiono w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, to odwołujący się - a więc A. W. - winien przedstawić dowody na wystąpienie po jego stronie nadzwyczajnych okoliczności, wyróżniających go na niekorzyść na tle innych dłużników alimentacyjnych, a które zupełnie uniemożliwiają uregulowanie zadłużenia. Choć wykazał adekwatną aktywność dowodową, to nie przedstawił jednak argumentów i potwierdzających je dowodów na poparcie swojego wniosku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego organ rentowy słusznie zakwestionował prawidłowość zmiany jego decyzji i umorzenie kwoty 6.627,75 zł jako należnej od wnioskodawcy na rzecz likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego.

Należy podkreślić, że regułą jest egzekwowanie należności od dłużników alimentacyjnych, natomiast umorzenie należności może nastąpić tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach rozumianych jako sytuacje nadzwyczajne, wyjątkowe, nietypowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt I UK 119/10, LEX nr 686798). Do przyjęcia, iż zachodzi „szczególnie uzasadniony przypadek” pozwalający na umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego nie wystarcza nawet ustalenie, że zobowiązany aktualnie nie posiada środków utrzymania, ale konieczna jest także ocena, iż przy uwzględnieniu jego wieku, stanu rodzinnego, kwalifikacji zawodowych oraz rokowań zdrowotnych nie będzie on w stanie również w przyszłości spłacać tych należności bez narażania siebie i swojej rodziny na pozbawienie możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 kwietnia 2007 r., III AUa 336/06, LEX nr 446757). Przesłanki do umorzenia należności na rzecz funduszu alimentacyjnego nie wyczerpuje również sam fakt, iż zadłużenie jest większe niż możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego do alimentacji, co prowadzi do niemożliwości zaspokojenia podstawowych jego potrzeb bytowych. Brak stałych dochodów i związana z tym trudna sytuacja materialna jest bowiem okolicznością dotyczącą wszystkich dłużników alimentacyjnych, gdyż uruchomienie funduszu alimentacyjnego następowało tylko wówczas, gdy dłużnik nie miał majątku ani dochodów podlegających egzekucji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2014 r., sygn. akt III AUa 2138/13, LEX nr 1483725).

Odnosząc powyższe rozważania do sytuacji ubezpieczonego należy uznać, wbrew ocenie Sądu pierwszej instancji, że nie mamy do czynienia ze „szczególnie uzasadnionym przypadkiem”, o którym mowa w art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 114 z późn. zm.).

Rzeczywiście bezspornym jest, że A. W. otrzymuje aktualnie stałe świadczenie z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, które wynosi około 645 złotych ale też świadczenia celowe. Z tego faktu Sąd Okręgowy nie wysnuł jednak właściwych wniosków, na co słusznie wskazał apelujący. Skoro A. W. otrzymuje odrębną pulę pieniędzy na leki, to nie można wskazywać, że ich koszt (jak słusznie podniósł organ – poza twierdzeniami strony w żaden sposób niewykazany) stanowi połowę świadczenia stałego. Zasilek celowy otrzymuje także na zakup energii elektrycznej, żywności, odzieży i okresowo środków higienicznych. Choć z pewnością te dodatkowe świadczenia są zbyt niskie, by pokryć potrzeby wnioskodawcy w całości, to niewątpliwie odciążają w części jego budżet. Z zarejestrowanego protokołu rozprawy

z dnia 26 stycznia 2021 r., kiedy Sąd Okręgowy wysłuchał A. W., wynika zaś wprost, że nie podejmował on nigdy starań o poprawę swojej sytuacji finansowej, w tym zwłaszcza o rentę z tytułu stwierdzonej częściowej niezdolności do pracy.

Słusznie więc apelujący podnosi, że o ile obecnie sytuacja wnioskodawcy jest trudna, to nie zawsze taka była a w przeszłości (więc także w czasie narastania zadłużenia, gdyż A. W. nigdy nie regulował alimentów) niewątpliwie miał on możliwości uzyskiwania dochodów w wyższej wysokości. Ubezpieczony jest z zawodu blacharzem samochodowym, pracował również jako spawacz a są to zawody dające duże możliwości finansowe, które ubezpieczony mógł w pełni wykorzystać przed wypadkiem i łożyć alimenty. Mogłyby one być przedmiotem zajęcia przez komornika, co pozwalałoby na uzyskanie spłaty całości zadłużenia w drodze egzekucji. Wnioskodawca jednak, z sobie tylko wiadomych przyczyn, twierdząc, że nie jest w stanie wykonywać żadnej pracy, nie starał się ani o pracę, ani później, po wypadku o stałe świadczenia społeczne, które zapewne mogły być wyższe od tych uzyskiwanych ze środków gminy.

Również obecny stan zdrowia nie wyklucza go całkowicie z rynku pracy. Powszechnie wiadomym jest, że osoby z orzeczonym umiarkowanym stopniem niepełnosprawności znajdują zatrudnienie w zakładach pracy chronionej. Ubezpieczony w toku niniejszego procesu nie wykazał, że chociaż próbował znaleźć takie zatrudnienie.

Legitymowanie się bowiem orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności nie odpowiada ani nie zawsze wyczerpuje pojęcie szczególnie uzasadnionego przypadku w rozumieniu art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych, jeżeli taki stopień niepełnosprawności nie prowadził do sądownie potwierdzonej obiektywnej i definitywnej utraty perspektyw możliwości zarobkowania i spłaty zadłużenia alimentacyjnego. Równocześnie, samo przeciwne subiektywne przekonanie skarżącego o braku zdolności do pracy oraz możliwości i realnych perspektyw uzyskania środków materialnych na spłatę własnego zadłużenia alimentacyjnego, które nie uzyskało potwierdzenia w postępowaniu sądowym, wyklucza umorzenie długu alimentacyjnego na podstawie nieuzasadnionego zarzutu naruszenia art. 68 ust. 1 ww. ustawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2015 r., sygn. akt I UK 341/14, LEX nr 1751864).

Ubezpieczony nie wykazał też, aby w jego przypadku na spłatę zadłużenia nie pozwalała mu szczególna sytuacja rodzinna. Nie posiada on na utrzymaniu nikogo, a opieka świadczona na rzecz matki ogranicza się do odwiedzin i pomocy fizycznej. Konieczność spłacania zadłużenia względem funduszu nie będzie zatem żadnym obciążeniem dla osób innych niż sam A. W.. Jak wskazano wyżej, taki stan rzeczy wynika w dużej mierze z dotychczasowej postawy powoda, jak i jego świadomych zaniedbań na gruncie zobowiązań wobec syna.

Sąd Apelacyjny podziela również ocenę, że aktualna sytuacja ekonomiczna wnioskodawcy jest trudna ale w przyszłości może ulec poprawie po osiągnięciu przez niego wieku emerytalnego. Słusznie wskazał również organ rentowy, że ubezpieczony w celu zminimalizowania swoich comiesięcznych obciążeń mógł zwrócić się o rozłożenie zobowiązania na raty, czego nigdy nie zrobił.

Za przypadki szczególnie uzasadnione, związane z sytuacją zdrowotną lub rodzinną zobowiązanego, które umożliwiają poddane kontroli sądowej umorzenie należności zlikwidowanego funduszu alimentacyjnego, należy uznać - niezależnie od zobowiązanego alimentacyjnie - sytuacje losowe lub nadzwyczajne, które sprawiają, że nie jest on w stanie na bieżąco, ani w dającej się przewidzieć perspektywie, regulować obarczających go zaległości alimentacyjnych bez uszczerbku dla jego zdrowia oraz naruszenia istotnych dóbr najbliższych członków jego rodziny. Alimentacyjnie zobowiązany, który posiada realne możliwości choćby częściowej lub rozłożonej w czasie spłaty długów alimentacyjnych, nie powinien być premiowany umorzeniem należności zlikwidowanego funduszu alimentacyjnego z tytułu biernej postawy lub bezzasadnego oczekiwania, że jego długi alimentacyjne zostaną umorzone kosztem stron lub innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych z uszczupleniem funduszy tego systemu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2018 r., sygn. akt I UK 400/17, LEX nr 2558699).

Jedynie na marginesie należy się odnieść do niewątpliwie spóźnionych twierdzeń wnioskodawcy o tym, iż odkrył, że syn ma inną grupę krwi niż każde z rodziców i dlatego szybko rozwiódł się z żoną z jej winy. Po pierwsze ubezpieczony nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów a po drugie syn A. W. w tym roku kończy(...) a jeśli wnioskodawca w istocie pozostając przekonany, iż nie jest jego ojcem, dla dobra dziecka nie podejmował żadnych działań, by temu formalnie zaprzeczyć, to częścią tego poświęcenia dla dobra dziecka (jak opisywał to podczas rozprawy 26 stycznia 2021 r.) jest również łożenie na jego potrzeby. Obowiązek ten wynika zaś nie tylko z czysto ludzkiego poczucia przyzwoitości, jakiego wnioskodawca u siebie upatruje odmawiając go matce dziecka, ale już z treści wyroku rozwodowego, którego kopię przecież sam A. W. przedstawił. Wyrok ten wskazuje, że wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, powódką w sprawie była matka dziecka, zaś rozwód orzeczono z winy A. W., a nie jego byłej małżonki. Na tle tych niewątpliwych ustaleń, nieistotna acz może dla wnioskodawcy przydatna jest uwaga, że nawet z jego grupą krwi (wynikającą z przedstawionej kserokopii książeczki honorowego dawcy krwi) jest możliwe, że jego dziecko będzie miało inną grupę krwi niż którekolwiek z rodziców. Wiedzy w tym zakresie wnioskodawca winien jednak zasięgnąć wiele lat temu i to z innych źródeł niż orzeczenia sądowe.

Podsumowując należy stwierdzić, iż zarzuty sformułowane w apelacji muszą być uznane za zasadne. Właściwa interpretacja obowiązujących przepisów i stanu faktycznego w niniejszej sprawie, prowadzi do wniosku, iż w sytuacji odwołującego na dzień wydania decyzji nie zachodził szczególnie uzasadniony przypadek związany z sytuacją zdrowotną lub rodzinną zobowiązanego do alimentacji uzasadniający umorzenie należności na rzecz likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego.

Zaskarżone orzeczenie Sądu pierwszej instancji należało zatem zmienić i na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalić odwołanie, co Sąd Apelacyjny uczynił w sentencji wyroku.

Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk